

**ANNA DYMNA**

# Ani myśli o emeryturze!

**Właśnie kończy 66. rok życia i uświadamia sobie, że nie ma zdrowia ze stali. Walczy z bólami kręgosłupa, teraz zbuntowało się serce. Ale ona nie chce się zatrzymać...**

**N**iedawno zasłabła i trafiła do szpitala. Lekarze podejrzewali problemy kardiologiczne. Anna Dymna (66) przeszła w Krakowie serię specjalistycznych badań.

– Wszystko będzie dobrze. Tak naprawdę byłam chora na... brak snu. Muszę się o siebie bardziej zatroszczyć – wyjaśniła po fakcie aktorka. Lekarze jednak biją na alarm, że tak dłużej się nie da. Pani Anna musi zająć się sobą, bo organizm zbuntuje się na dobre. Ale ona nie bardzo bierze sobie te rady do serca.

Twierdzi, że najbardziej dokucza jej... kręgosłup. – Pracuję więc w ogródku w wyszukanych pozycjach, przede wszystkim na leżąco, i tak odpoczywam – mówi w wywiadzie. Wciąż nie ma w niej zgody na stosowanie się do lekarskich zaleceń. Nie dopuszcza myśli, że trzeba oszczędzać siły, bo ma za sobą wypadki samochodowe, a i metryka robi swoje. 20 lipca Anna Dymna świętuje 66. urodziny.

**Ale jak tu zwolnić tempo, gdy tak bardzo potrzebują jej przyjaciele?**

Krzysztof Globisz (60) trzy lata temu w lipcu przeszedł udar, po którym stracił zdolność mówienia. Wielki aktor wciąż potrzebuje rehabilitacji. Pani Anna zaoferowała wsparcie. Zorganizowała koncerty, które pomogły zebrać pieniądze. Jest gotowa zorganizować kolejne, gdyby zaszła potrzeba. Bo życiem aktorki kieruje poczucie misji. Dlatego

wykłada w szkole teatralnej, uczy kochać poetów w „Krakowskim Salonie Poezji”. Ale najbardziej intensywny program to praca dla Fundacji „Mimo Wszystko”, która pomaga osobom niepełnosprawnym.

Leżąc teraz w szpitalu, pani Anna była w kontakcie z fundacją. Załatwianie bieżących spraw innych chorych było dla niej ważniejsze niż własne badania.

A spraw, które w fundacji trzeba pchnąć do przodu, przybywa. Tą najistotniejszą jest budowa ośrodka w nadmorskim Lubiawie, 800 metrów od pięknej plaży. Artystka pragnie, by podopieczni fundacji, których życie często już dobiega kresu, mogli jeszcze przed śmiercią zobaczyć morze. Bez pomocy pani Anny trudno będzie to zrealizować...

**Dlatego, choć nie czuje się najlepiej, nie zwolni ani na chwilę. A że w ten sposób naraża własne zdrowie, a nawet życie?**

Aktorka świadomie podjęła się tego ryzyka. – Niedawno zdałam sobie sprawę, że mam prawie 66 lat. Pewnie długo już tak nie popodskakuję. A muszę być tą, która mówi, że da się, róbmy swoje! Dobrze by było, gdyby zgłosił się jakiś milioner – żartuje gwiazda.

Na szczęście mamy lato, pani Anna z przyjaciółką, Anną Seniuk (74), jak co roku wybiorą się w ulubione miejsce nad polskim morzem. To pozwoli jej złapać oddech, choć na parę dni oderwać się od obowiązków. Lekarze ostrzegają, że to zdecydowanie za mało. Troszcząc się o innych, pani Anna musi najpierw pomyśleć o sobie samej. Tylko... jak ją do tego przekonać? **SL**

W dobrym nastroju świętowała wejście w kolejny rok życia.



Z Anną Seniuk zabawa jest zapewniona!



Jej niespożyta energia udzieliła się Krzysztofowi Globiszowi.